Nr. 157. w Sobotę

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

dnia 8. Lipca 1854.

INSERATY:
(1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Kopenhaga, 5. Lipca. — Parowiec tu przybył z wiadomością, że między załogą Kronstadu wybuchła cholera.

Paryż, 6. Lipca. — Według depeszy nadesłanéj z Madrytu z dnia 4. b. m., tak w stolicy jako téż na prowincyach panuje spokojność.

Berlin, 7. Lipca. — Naj. Pan raczył nadać jenerałowi porucznikowi i komenderującemu 8. korpusem armii Hirschfeldowi I. order orła czerwonego 1. kl. z dębowém liściem i mieczami w brylantach, tudzież rzeczywistemu tajn. radzcy hr. Dönhoff, order orła czerwonego 1. kl. z dębowém liściem.

Berlin, 6 Lipca. — Adj. skrzydłowy NPana, podpułkownik Manteuffel przybył tu dziś z rana z Petersburga. Kreuzzeitung donosi, że przywiózł odpowiedź rosyjskiego gabinetu, na notę pruską popierającą wezwanie austryackie.

— Ks. Gorczakow, który wiezie do Wiednia odpowiedź na wezwanie austryackie, przejeżdżał przez Mysłowice dnia 5 Lipca o godzinie 5 z rana z Warszawy i po półgodzinnem zabawieniu się tamże udał się w dalszą drogę do Wiednia.

— Dzienniki angielskie doniosły, że odpowiedź z Petersburga na notę pruską i wezwanie austryackie nadeszła do Berlina i brzmi w głównéj treści odmownie. Rosya bronić się będzie aż do ostatniego człowieka i do ostatniego rubla. (Porównaj artykuł z Rosyi.)

Północny teatr wojny.

Szczecin, 6. Lipca. — Parowiec »Nagler« przywozi wiadomości z Sztokolmu z dnia 3. b. m. Aftonbladet z 29. Czerwca, zamieszcza następującą telegraficzną wiadomość z Grislehamm z 29. Czerwca: z Nystadu donoszą, że Bomarsund znów bombarduje znaczna liczba okrętów wojennych. Bombardowanie trwało od 26. Czerwca godz. 5. popołudniu do 27. godz. 4. zrana. Szańce fortecy bardzo ucierpiały. Norddeutsche Zeitung donosi, że angielskie i francuskie poselstwo otrzymało wiadomość kuryerską, że Bomarsund zburzony, a wojsko z floty wysiadało na ląd w czasie odejścia kuryera.

Południowy teatr wojny.

Z nad Dunaju. — Austryacka koresp. zamieszcza z Bukarestu depesze z dn. 1. Lipca: książe Gorczaków stanął dziś główną kwaterą w Ursitszeni. Do Plojesti zwożą żywność, ale sądzą, że tam dłużéj Rossyanie nie pozostaną, jak tydzień. W Bukarescie panuje wielkie oczekiwanie, co się daléj stanie, tymczasem spokojności nie zakłócono na chwilę. Jenerał por. Anrep wyjechał do Plojesti. Wojsko ustąpi z stolicy, skoro zapasy żywności i amunicyi daléj wywiozą. Giurgewo jeszcze nie zupełnie opuszczono. Tameczną milicyą przeniesiono do Buzeo. 1800 bulgarskich rodzin, które ruszyły za Rossyanami, chcąc się w stepach rossyjskich osiedlić, zaczyna się wahać i jest wystawionych na wielką nędzę.

— Z Czernowic donoszą pod dniem 2. Lipca, że w okręgach Roman, Niamz i Tirgu Okna pionierowie rossyjscy naprawiają drogi prowadzące do Austryi, z Romana do Jass budują nową drogę. Dnia 26. przybył do Botuszan nowy batalion strzelców z Chocima. Jenerał Kwieciński zakłada miny na drodze do Siedmiogrodu. Jenerał Bellegarde, szef 6. dywizyi piechoty, znajduje się w Tirgu Formos.

— Wiedeńska Presse donosi, że Mehmed basza stanął w 25,000 dnia 23. Czerwca niedaleko Karassu niedaleko wału Trajana, aby napaść na wracający z pod Silistryi korpus rossyjski jenerała Grotenhielma. Rossyan 20,000, nie dotrzymało placu, 5000 dostało się do niewoli, jak opiewa buletyn turecki i wiele poległo. Grotenhielmowi z kilka oficerami udało się schronić do Czernawody. Wiedeńska C. Z. C. powiada: według doniesień z Kalaraszu z 30. Czerwca, część rossyjskiéj brygady Engelharda w odwrocie z Hirzowy niedaleko Czernawody i Rassowy została odcięta przez korpus turecki, aż do 30. b. m. niemożna się było dowiedzieć o losie téj części brygady.

Z Galaczu donoszą, że część korpusu Lüdersa dn. 22. Czerwca tam przybyła i w dalszy pochód udała się do Reni.

Z Galaczu piszą pod dn. 28. Czerwca, że wiadomość o blokadzie ujścia Dunaju potwierdza się. Cztery okręty mocarstw zachodnich zarzuciły kotwice przy kanale Jerzego, trzy przy ujściu Suliny i dwa nad ujściem Kilii. Cztery tureckie okręty odbyły rekonesans na ujściu Portizzy. Dnia 27. odbyły angielskie okręty rekonesans na ujściu Suliny, wysadziwszy wprzód tyralierów po obu brzegach, którzy popierali poruszenia okrętów. Przejazd odbył się szczęśliwie, bo Rosyanie przy domu celnym zachowali się spokojnie i obronnie.

— Kronstadzka gazeta donosi z Bukarestu, że pułk kozaków wyruszył ztamtąd do Kimpiny, głównéj kwatery jenerała Liprandego, gdzie obóz Rossyanie zakładają. Opowiadają, że urzędnicy celni na granicy wołoskiéj w Predial, otrzymali rozkaz umknięcia z kassami do Austryi, za zbliżeniem się kozaków do granicy. Dozwolono wywozić owies i jęczmień z Multan do Bukowiny i Siedmiogrodu. Pułkownik z multańskiéj żandarmeryi przybył z Jass w dniu 22. b. m. nad granicę, aby utrzymać komunikacyą pomiędzy księstwem a Austryą. Pomiędzy Bakeu i Romanem rozłożyło się wojsko 30 do 35,000.

Królestwo polskie.

Warszawa, dnia 5. Lipca. JO. radzca tajny książę Gorczakow, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny cesarsko-rosyjski przy dworze wirtembergskim i związku niemieckim, przybył z Petersburga do Warszawy.

Rossya.

Petersburg, d. 1. Lipca. — Kreuzzeitung otrzymała, jak powiada następujące pismo z Petersburga: załączam wkrótkości odpowiedź Rosyi na wezwanie austryackie:

1) Rosya potwierza wspólny protektorat czterech mocarstw nad chrześciańskimi mieszkańcami Porty, tak jak napisano w protokule wiedeńskim z dnia 9. Kwietnia.

2) Rosya obowięzuje się ustąpić z terytoryum tureckiego, jeżeli Anglicy i Francuzi z niego wyjdą. a Austryacy nie wkroczą.

3) Ze strategicznych powodów Rosya musi trzymać linią Seretu.

4) Rosya gotową jest rozpocząć na nowo układy o pokój, jeżeli otrzyma gwarancye, że przeciw niéj w czasie tym nie będzie nic szkodliwego przedsięwziętem.

Dalszych koncesyi nie można się go Rosyi spodziewać.

Jenerał-adjutant hr. Rüdiger, sprawujący obowiązki namiestnika królestwa, otrzymał z Petersburga następną telegraficzną wiadomość:

»W Turcyi w bliskości granic Guryi jen. lejtnant kż. Andronnikow rozbił w d. 4 Czerwca v. s. 34-tysięczny korpus Selima baszy, wziął 13 armat, 35 sztandarów i znamion, oraz trzy obozy; turecki korpus został zniszczony. Liczba zabitych i jeńców jest znaczna; jeńcy zewsząd są przywodzeni.«

(Kur. War.)

Wiadomości z nad-Dunaju.

Jen. adj. ks. Gorczakow, który z powodu kontuzyi otrzymanéj przez jen. fmar. ks. warszawskiego, objął dowództwo nad wszystkiemi wojskami, zostającemi w zawiadywaniu jego ks. mości w księstwach Dunajskich i Rosyi południowéj, donosi co następuje:

30 Maja Turcy powzięli zamiar przeprawienia się z Ruszczuku przez Dunaj i zawładnięcia wyspami, znajdującemi się naprzeciw téj twierdzy. Znaczna ilość statków nieprzyjacielskich, z wojskami na nich umieszczonemi, eskortowana przez łodzie kanonierskie, odpłynęła z prawego brzegu Dunaju ku wyspie Radoman i jednocześnie z tem poruszeniem rozpoczęto silny ogień z werków i bateryi twierdzy. Jen. maj. Paszkowski, któremu powierzono obronę wyspy wspomnionéj, spotkał Turków wystrzałami z karabinów i sztucerów, Dwa razy nieprzyjaciel kusił się zbliżyć do jakiegobądź punktu wyspy, i za każdym razem odparty został ze stratą.

Tymczasem Turcy opuścili zupełnie małą Wołoszczyznę i zburzyli fortyfikacye Kalafatu.

Pod Silistryą roboty oblężnicze nie ustawały na lewem naszem skrzydle naprzeciw przodowego fortu nieprzyjacielskiego. Pomimo zręcznych wysadzań min w powietrze i nowych bateryi wzniosionych dla zrobienia wyłomu w twierdzy, Turcy nie przestawali trzymać się uporczywie po-za swemi szańcami, czynnie naprawiali zrządzone im uszkodzenia, robili wycieczki, a nawet wzmacniali obronę za pomocą nowych fortyfikacyi. Ubolewać należy, iż oblężenie to przypłaciliśmy nową ofiarą: jen. adj. Schilder, który z niezmordowaną czynnością kierował osobiście wszystkiemi robotami, raniony został 1 Czerwca, w czasie inspekcyi podkopów: odłamek granatu strzaskał mu prawą nogę, którą potrzeba było amputować poniżéj kolana; operacya ta powiodła się bardzo pomyślnie. Tenże sam granat skontuzyonował dowódzcę 5 dywizyi artyleryi, jenerała majora Meyera.

Dla pilnowania dróg, któremi załoga Silistryi spodziewała się otrzymać posiłki i transporta, wysłano oddziały ku wsi Kalopetri, pod dowództwem jen. lejtnanta Pawłowa i jen. majora księcia Bebutowa. Lecz Turcy nigdzie w sile znacznéj nie ukazali się. Tylko przodowe nasze patrole rozproszyły kilka małych partyi nieprzyjacielskich.

Na innych punktach teatru wojny nic ważnego nie zaszło. (Gaz. R.)

Francya.

Paryż, d. 3. Lipca. — Zdrowie cesarzowéj tak jest nadwątlone, że trzeba będzie odłożyć podróż do wód pirenejskich, jeżeli wkrótce niewrócą siły.

— Książe Karol Bonaparte po ostatnim przypadku, będzie przymuszonym kilka tygodni niewstawać z łóżka. Książe Hieronim nieodstępuje go wcale.

— Dotychczasowy poseł angielski w Madrycie, jenerał lord Howden przybył tu i ma objąć dowództwo na wschodzie.

— Wczora rostrzelano w Vincennes żołnierza, który zabił kaprala swego ze zemsty.

— Dziś wedle telegraficznéj depeszy odpłynęł na korwecie parowéj oddział pułku 46 z dowódzcą swoim z Marsylii do Gallipolis. Równie z Tulonu udał się tam pułk piechoty.

— Piszą z Nantes, że wielki nabór odbywa się w tamecznym okręgu morskim majtków. Porty wojenne jeszcze mają dostatek marynarzy, w koszarach tulońskich znajduje się 6—8000 majtków, którzy czekają na przewiezienie. W Breście jest ich 4000, w Lorient 700.

— Monitor przedrukował dziś artykuł z gazety Karlsruherskiéj, która się stara dowieść, że stronnictwo europejskie rewolucyjne trzyma z Rosyanami i że sprzymierze między Francyą, Anglią, Prusami i Austryą mogłoby jedynie wstrzymać rewolucyą w Europie. Monitor zamieścił ten artykuł w swéj części półurzędowéj, dowodzenie więc tego dziennika przyswoił sobie. Rzecz ta ma swoje znaczenie, ponieważ na pewne sprzymierza więcéj nie liczą, od chwili, kiedy Austrya przeciw Rosyi postanowiła wyruszyć.

— Artykuł dziś zamieszczony w dzienniku Pays niemałe uczynił wrażenie, ponieważ w nim powiedziano, że Austryi należałoby oddać protektorat nad księstwami naddunajskiemi. Już dawniéj o tém wspomniano, że należałoby te kraje odstąpić Austryi. Równocześnie mówi Pays o zniesieniu całéj siły rosyjskiéj na morzu i o zakładzie, który zachód mieć powinien w swoim ręku na morzu czarném, aby zabezpieczyć Turcyą przeciw wszelkiéj napaści ze strony rosyjskiéj. Mówią o założeniu na morzu czarném stacyi francuzko-angielskiéj i portu związkowego ufortyfikowanego. Port ten ma być ogłoszony wolnym, ma otrzymać załogę francuzką i angielską i służyć za schronienie okrętom, które krążyć będą z policyą po morzu czarném. Rzeczą nadzwyczaj do prawdy podobną jest, że mocarstwa zachodnie na ten cel przeznaczają Sewastopol.

— Chociaż angielskie konsole spadły o ½ procentu, jednakowoż nasza giełda dobrze się trzyma. Utrzymują że spadek ten nastąpił, iż Rothschild sprzedać kazał znaczną liczbę papierów swoich, bo jak wiadomo Rothschild z nowéj pożyczki angielskiéj sam bierze 2 miliony funt. szt.

— Że sprawozdań urywkowych madryckich, które nas doszły, mówi koresp. gazety kolońskiéj, pokazuje się, że powstanie to wojskowe daleko jest większe, niż rozumiano. Telegraficzne sprawozdania rzuciły wielką niepewność na powody tego powstania, tyle przecie można się domyślić, że sprzysiężenie to oddawna przygotowano. Przyszło do krwawego spotkania pomiędzy powstańcami a wojskiem królewskiém, ale rzecz nie rostrzygnięta.

— Uzbrojenia i nabory do wojska, tudzież wysyłki na wschód wciąż się odbywają. Mówią, że ta czynność wielka znów zarządzoną została w skutek stanowczéj odpowiedzi cesarza Mikołaja. Uważają tu za rzecz nieulegającą żadnemu powątpiewaniu, że księstwa naddunajskie już są obsadzone przez wojska austryackie.

— W teatrze Porte St. Martin, gdzie przedstawiają Szamila okropny byłby się wczoraj wydarzył przypadek. Broń Czerkiesów strzylających do publiczności była kulami nabitą, szczęściem że wczas jeszcze to odkryto. Śledztwo z tego powodu wyprowadzają, ale z dotychczasowych poszukiwań niepokazuje się, aby złośliwość podała takową myśl okropną.

— Co się tyczy ruchów austryackich, korespondenci Monitora wystawiają je jako stanowcze. Czyliż się sprawdzi zdanie Thouvenela, który się z księciem Poniatowskim założył, że pierwszy wystrzał z armat w księtwach naddunajskich dadzą Austryacy? Monitor zaręcza, że Austrya wydała rozkaz swoim wojskom do ruszenia naprzód, zanim się dowiedziała o odmownéj odpowiedzi cesarza Mikołaja.

— Półurzędowy Moniteur floty daje do zrozumienia, że wkrótce Stany Zjednoczone zerwą stosunki z Rosyą. Już od dawnego czasu spór się toczył między niémi o rybołóstwo około wysp sandwichskich, ponieważ Rosya wyłącznie sobie to prawo przypisywała. Mimo protestacyi ajentów amerykańskich, kazał rosyjski konsul zabrać dwa amerykańskie okręty.

— Monitor donosi, że ułożono się z Egiptem o dostawę znacznéj ilości zboża. Z tego pokazuje się, że jeszcze niepewność panuje pod względem tegorocznego żniwa. O tém też świadczą narady w tutajszéj radzie gminnéj. Obawia się wielkich wydatków tak zwanéj kassy piekarskiéj, żąda przeto podwyższenia taksy chleba od rządu, gdy ten od roku stara się wszelkiemi siłami utrzymać niską taksę. Z tego powodu wielkie ponosić będzie koszta kassa piekarska, dla pokrycia strat sprzedawanego chleba, bo straty nie piekarze, ale kassa miejska pokryć musi.

Strazburg, d. 2. Lipca. — Wątpią u nas bardzo, czyli wkrótce pokój z Rosyą nastąpi. Rząd francuzki także z wielką energią popiera uzbrojenia i wysyłki wojska na wschód. Kilka bateryi stojących załogą u nas, dostało rozkaz do pochodu do Marsylii. Nawet wyćwiczonych rekrutów wysyłają na południe. Zaufanie, jakie rząd nasz pokłada w Niemcach, spowodowało go, iż na granicy swojéj wschodniéj pozostawia tylko liczbę wojska potrzebną na służbę garnizonową. Publiczna opinia we Francyi jest przeciwna rychłemu pokojowi z Rosyą, a rząd niewda się w żadną ugodę, jeżeli niebędą dane rękojmie jak najsolenniejsze ze strony Rosyi. Z każdym dniem pomnaża się liczba młodych ochotników, którzy do wojska wstępują, chociaż cena zastępców w téj chwili prawie o połowę spadła, jak stała w jesieni r. p.

Ceny zboża u nas spadają, bo wzrastają widoki dobrego żniwa. Na pszenicy spadły ceny w ostatnich dniach o 8—10 franków na hektolitrze. W południowéj Francyi odbywają się żniwa, a z Algieryi przywożą nowe zboże na targi francuzkie.

Anglia.

Londyn, 1. Lipca. — Wczorajsza urzędowa londyńska Gazette ogłasza mnóstwo depesz Napiera o czynnościach floty angielskiéj na morzu baltyckiém, a głównie: o wypadkach pod Brahestadt, Uleaborgiem i Gamlą Karleby. Są to fakta po większéj części zkąd inąd znane. Admirał Plumridge donosi że od 5. Maja do 10. Czerwca zburzył 40 okrętów kupieckich z objemem 11,000 beczek, zniszczył 50,000 beczek smoły i dziechciu, 60,000 kwadratowych jardów (jard-3 stopom) paku i wielką ilość drzewa, krokwi, rejów, żagli i t. d. wartości od 3 do 400,000 funt. szt. Flota miała do walczenia aż do d. 30. Maja z lodami, mieliznami, skałami, które niedokładnie były naznaczone na mapach. Ciekawość wielka teraz jest obudzona, co zrobi Napier, kiedy się posunął ku Kronstadowi. Times pisze w téj mierze: według ostatnich wiadomości z Baltyku admirał Napier popłynął z 12 angielskiemi szrubowcami linijowemi i 6 francuzkiemi linijowemi okrętami, tudzież z mnóstwem parowców i fregat ku Kronstadowi. Większém jest podobieństwem, że wyzwie flotę rosyjską do bitwy lub odbędzie rekonesans przeciw Kronstadowi, niż że uderzy na tę fortecę. Zapewne przy téj sposobności starać się będzie poznać, czyli działaniom będzie mógł nadać więcéj systematyczności, niż dotąd i jaki skutek wywrze ogień z wielkich okrętów na rosyjskie fortyfikacye lądowe. Times niezgadza się z lordami admiralicyi co do zdania, względem palenia i niszczenia zapasów dziegciu i drzewa w Uleaborgu i Brahestadzie.

— Parowiec przewozowy Kangarao odpłynął wczora z wojskiem ze Spithead do Warny. Admiralicya zażądała wczora znów dwóch statków parowych od Lloydu, do przewiezienia wojska i zapasów wojennych różnego rodzaju na wschód.

— Austrya, mówi Chronicle, jest wielkiém niepodległém państwem, które nieda się zmuszać i zbyt dumném, aby sobie bezkarnie pozwoliło grozić. Powinno to odjąć otuchę tym, którzy w ostatnich dniach odważali się na pociski przeciw temu wielkiemu mocarstwu niemieckiemu. Być może, że Austrya w notach przesyłanych do Petersburga, nie wspominała o rewizyi traktatów, ale możemy zaręczyć, że nigdy niestarała się pozyskać Anglii i Francyi, w celu przywrócenia status quo ante. Podejrzenia pod względem polityki Austryi, mogły być dawniéj usprawiedliwione, ale nie można dosyć potępiać bezczelności owych, którzy bez cienia dowodów na swe oskarzenia, bez przeczuwania, jak dalece stają się narzędziami Rosyi — ze stanowczą postawą światu zwiastują, że Austrya w skrytości się z Rosyą porozumiała i połączyła. Błachą jest obawa, że armia rosyjska, która ustępuje z księstw naddunajskich wprost do Krymu pomaszeruje. Rosya potrzebuje tych wojsk przeciw zastępom austryackim w Siedmiogrodzie. Tylko jako ściśle neutralne mocarstwo mogłaby Austrya wstrzymywać ruchy Omera baszy i sprzymierzeńców. Dopóki będzie groźne zajmować stanowisko przeciw Rosyi, dopóty będzie oddawać wielkie przysługi swym sprzymierzeńcom, które wyrównywają otwartemu jéj udziałowi w wojnie.

— Herald ostrzega parlament, aby się nieroschodził przed zobowiązaniem najuroczystszém gabinetu, względem ostatecznego celu wojny. Rząd starać się będzie ukryć za szańcem niepewności szczęścia oręża, — ale to czysty wybieg. Reskrybcya taka, sama się przez się rozumie. Jeżeli naród wyrzecze swoje żądanie, dzieje się to w nadziei zwycięztwa. Od Rosyi najmniéj żądać można wyrzeczenia się Kaukazu i Turcyi, a więc zrównania z ziemią Sewastopolu, owego nieustającego wypowiedzenia Europy. Jeżeli izba niższa bez uchwały pozwoli się wysłać na ferye, natenczas kwestya ta wywinie się im z rąk. Lordowi Aberdeenowi zdawało się, że w roku 1829. wiele dokazał, że zaprotestował przeciw traktatowi adryanopolskiemu po podpisaniu jego. Protestacya izby wyższéj przeciw pokojowi niezaszczytnemu byłaby tak skuteczną, jak sławna depesza lorda Aberdeena do lorda Heytesburego.

— Tygodnik Obserwer, mający często wiadomości pochodzące ze źródła urzędowego, donosi, że pułki piechoty 20, 21, 34, 46 i 63 i 1 batalion brygady karabinierów otrzymały rozkaz przysposobienia się do marszu do Turcyi. Mają być natychmiast przewiezione do Turcyi na okrętach przewozowych, które w tych dniach najęto.

Hiszpania.

Independance Belge ogłasza prywatne sprawozdanie z Madrytu, osnowy następującéj: Madryt, d. 28. Czerwca. Dziś z rana wybuchło powstanie pomiędzy wojskiem. Pierwszy okrzyk do broni ozwał się w koszarach San Francisco, gdzie dano ognia do pułkownika, gdy przemówił do żołnierzy na straży stojących. Ruch natychmiast upowszechnił się po innych koszarach i w parku artyleryi. Utrzymują, że jenerał Schely z całą kawaleryą opuścił Madryt, aby się połączyć z wielkiemi zakładami w Alkali i Quadalajarze. Głoszą, że inny oddział załogi stoi w niejakiém oddaleniu poza bramami, celem przeszkodzenia wejściu innego wojska do stolicy. Druty telegraficzne na kilku miejscach przecięto. Pałac Krystyny otoczono armatami. Wszystkie przystępy powyżéj pałacu posła angielskiego są strzeżone. Powstańcy jak się zdaje, nie chcą wypuścić Krystyny do Eskurialu, dokąd zamierzała wyjechać. Godzina 4 po południu. Powstanie przybrało groźny charakter, nikt nie wątpi, że się uda. Powstańcy pod dowództwem jenerałów O'Donnella, Jose Conchy, Messiny i Dulce (dyrektora kawaleryi), wymaszerowali do Eskurialu, gdzie chcą znienacka zejść królową, przy któréj tylko jest 800 wojska, a powstałego wojska 2,400. Żandarmerya obsadziła ministerstwo spraw wewnętrznych; patrole przechodzą ze zdobytemi pałaszami przez ulice. Jenerał-kapitan zamknął się z ciężką artyleryą, inżynieryą i kilku batalionami liniowemi w Retiro. Cała kawalerya oświadczyła się za powstaniem. Do Eskurialu wysłano kuryerów. Władze są zgromadzone w ministerstwie spraw wewnętrznych, ale dotąd nic stanowczego nie uchwaliły. Publiczność okazuje obojętność na wszystko, ponieważ naczelnicy powstania równie są niepopularnymi, jak teraźniejsi ministrowie. Według podań świadków wołali powstańcy: precz z ministrami, śmierć hrabiemu San Luis! Uzacnienie rządu.

Madryt, dnia 29. Czerwca. Położenie jest niebezpieczne. Wszystko zapowiada katastrofę. Królowa nagle wróciła wczoraj wieczorem o godzinie 11 do stolicy. Wojsko pozostałe w wierności czekało na nią poza miastem z przybyłym szwadronem z Atochy. Królowa otoczona królewską gwardyą zwolna jechała przez Prado do pałacu. Wojsko wydawało okrzyki z rozkazu swych dowódzców niech żyje! lud zaś pokazywał obojętność. O 11 wezwano wszystkich oficerów załogi do pocałowania ręki królowéj. Wkrótce potem była

królowa Izabella na radzie ministrów, a o godzinie 1 oddalili się ministrowie, aby wypełnić jéj rozkazy. Dzisiejsza gazeta umieszcza niektóre z nich, a mianowicie dekret pozbawiający jenerała Dulce wszystkich stopni i orderów. On, jakoteż jego koledzy, jeżeli wpadną w ręce wojsk rządowych, będą sądzeni przez sąd wojenny. Stan oblężenia z 22. Lutego przywrócono z całą surowością. Sąd wojenny nieustający zasiada w pałacu principale. Rozdają w massie proklamacye jenerała kapitana między lud madrycki. Niewolno mówić o polityce, kto lżyć będzie królowę i ministrów, będzie stawiony przed sąd wojenny. Zdaje się, że 3000 kawaleryi pod dowództwem jen. Dulce połączyło się z zakładem w Alkala. Niewiadomo, czemu powstańcy wprost na Eskarial nieruszyli, tylko do Alkali. Nieulega powątpiewaniu że Concha idzie do Aragonii i Katalonii celem wzniecenia tam powstania, gdy tymczasem O'Donnel, Dulce, Messina, Ros de Olano i Oribe obrabiać będą inne prowincye. Osoby posiadające świadomość rzeczy, twierdzą, że powstańcy zmusiliby królową, gdyby się miała dostać w ich ręce, do wydania mnóstwa rozporządzeń, a mianowicie wygnania na wieczne czasy królowéj matki, Arany i innych osób. Wczora aresztowano wiele osób. Wyliczają bogatego bankiera Morenę, jenerałów dywizyi braci San Muguelów, bankierów Colladę Canterę. Policya szuka byłych ministrów Mona i Pidala, którzy się ukryli. Mieli zaliczyć pieniądze na powstanie. Rozrzucają pogłoski, że rząd otrzymał wiadomość o powstaniu w Saragosie. Powstancy madryccy 4 do 5000 głów, przybyli do Waladolid. — Jenerałów braci San Miguelów wypuszczono na słowo honoru na wolność. Są to starzy progresiści, ale bardzo umiarkowani. Progresiści w tém powstaniu, jak się zdaje, nie biorą żadnego udziału.

Austrya.

Podobnie jak Zeit, przemawia również Lloyd z okazyi odstąpienia Rosyan od Sylistryi i cofania się za Prut: »Dawniéj krok podobny, mówi Lloyd, miałby oprócz strategicznego i polityczne swoje znaczenie. Dziś mniéj o to chodzi, w jaki sposób Rosya chce wojnę prowadzić, ile raczéj w jaki sposób pokój zawrzeć pragnie. Zechcesz przyjąć warunki pokoju jakie jéj cztery mocarstwa wspólnie z Portą przedstawiają? Jeżeli nie, wtedy wymuszona zmiana teatru wojny nie może mieć wpływu na polityczną stronę kwestyi. Wojna, którą Rosya wywołała, zmieniona być zapewne może przez odwrot, ale nieukończona. W mimowolnym wstecznym ruchu ks. Paskiewicza nie spoczywa ani cień rękojmi, iżby pokój Europy nie miał być późniéj tak samo nadwerężony. I aby rękojmię tę uzyskać, nie sama tylko Francya i Anglia się uzbroiły. Zbliżamy się do chwili, w któréj trzeba oznajmić Rosyi, czego się po niéj wymaga dla przywrócenia pokoju. Proste tak albo nie z Petersburga rozstrzygnie naówczas, czy pokój, czy wojna. Musimy przyznać, że sam tylko odwrot wojsk rosyjskich, nie zdaje nam się, aby zbliżał nadzieję pokoju. Ze się robi to, czego zaniechać nie można, nie jest dla nas bynajmniéj dowodem, że się robić będzie to, czegoby uniknąć można«.

— Księżna rejentka Parmy, objąwszy rządy tego kraju zniosła natychmiast dekret nakazujący przymusową pożyczkę, a nowy gabinet odwołał się do dobrych chęci mieszkańców przez rozpisanie dobrowolnéj pożyczki w sumie 2,400,000 lirów. Skutek przewyższył oczekiwanie, albowiem zapisy na pożyczkę przeniosły potrzebną sumę o 70,000 lirów.

— Wiadomo, że dotychczasowe zamknięcie granicy między Lombardyą i kantonem Ticino zniesione zostało. Mówią, że hr. Karnicki poseł niegdyś austryacki w Szwajcaryi wraca na posadę swoją. Preus. coresp. dodaje jeszcze, z wiarogodnego jak mówi źródła, iż rada związkowa szwajcarska celem przywrócenia przyjaznych stosunków z Austryą, zobowiązała się ściśléj dozierać wychodzców politycznych w kantonie tessyńskim zamieszkałych, i na zażalenie rządu cesarskiego przedsiębrać w każdym razie dochodzenie.

— Pod względem nowéj pożyczki austryackiéj, mającéj dochodzić do wysokości 400 milionów złr. na 5 proc. z procentem wypłacalnym w srebrze, pisze Pester Lloyd, iż urzędowe jéj ogłoszenie nastąpi w niedzielę 2. Lipca. Operacya ta finansowa będzie mieć charakter pożyczki dobrowolnéj. Ministeryum skarbu miało zaniechać myśli pożyczki przymusowéj w kraju, co zdaniem pomienionego dziennika służy za dowód, iż rząd wobec wzmagających się potrzeb publicznych, nieomieszkai oszczędzać mieszkańców. Co spowodowało do zaniechania tego pierwiastkowego zamiaru, to niewiadomo, słychać wszelako, że rada państwa wahała się z uznaniem pożyczki przymusowéj. Natomiast jak mówią, warunki téj nowéj pożyczki mają być tak dogodne, iż iż z pewnością liczyć można na wielki odbyt asygnacyi. Ministeryum skarbu zastrzegło sobie wszelako oznaczenie wysokości pożyczki w miarę obliczenia, iż ta pokrytą być może. Suma na téj drodze otrzymana nie na same tylko potrzeby bieżące byłaby użytą, ale w znacznéj części przeznaczona na poprawę waluty. Z powodu podwyżki w ostatnich czasach kursu papierów, płacono cło w śrebrze, bo agio na srebrze wynosiło znacznie mniéj niż obrachowana na Czerwiec dopłata do cła, która wynosiła 35 proc. W skutku już zatém pokupu na srebro, lubo potrzeba go było zaledwie parę kroć stotysięcy, kurs srebra natychmiast poskoczył w górę na giełdzie wiedeńskiéj, co dowodzi, jak trudno ustalić się jeszcze publicznemu zaufaniu, bez którego ani myśleć o przywróceniu wartości nominalnéj biletów bankowych.

— Hamb. nachr. piszą z Wiednia: W ostatnich dniach rozciągnięto podwójną baczność na rosyjskich ajentów w krajach słowiańskich Austryi, i nawet wiadome są imiona głównych wysłańców; nie są to czcze pogłoski, ale rzeczywiste fakta.

— Cor. ital. donosi z Parmy 26. Czerwca, że otrzymano tam list z Nowego Jorku od niejakiego Carra, b. stajennego księcia parmeńskiego, w którym tenże wyznaje się być zabójcą księcia, iż natychmiast po dopełnionéj zbrodni ratował się ucieczką. Okoliczności przywiedzione w liście nie dozwalają wątpić o prawdzie tego doniesienia.

— O. D. Post pisze z Berlina, że odpowiedź cesarza Mikołaja na sommacyę Austryi nie jest bynajmniéj tajemnicą, lubo tekst onéj nie znany dotąd urzędownie ani w Wiedniu, ani w Berlinie. Oba gabinety niemieckie mają już gotową decyzyę, albowiem posłowie ich w Petersburgu już przed sześciu dniami donieśli o postanowieniu dworu rosyjskiego w tym względzie. Zdaje mi się, iż dobrze poinformowany jestem, jeżeli odpowiedź cesarza w następujących zamknę słowach powiedzianych przez hr. Nesselrodego: »Cesarz zostawia do woli mocarstwom niemieckim wypowiedzieć mu wojnę, lecz on sam jest za pokojem. Zresztą cesarz wytłumaczy się w własnoręcznych listach do obu monarchów niemieckich«. Przy innéj sposobności hr. Nesselrode odezwał się o artykule dodatkowym do traktatu austryacko pruskiego: »Dziś nie czas niepowiedzieć tego co się chce; my wiemy, czego chce Austrya«. Korespondent pomienionéj gazety mówi wreszcie, iż bardzo być może, że urzędowa odpowiedź będzie nieco odmienna, gdyż cesarz jest niezmiernie rozdrażnionym, decyzya jego przeto zależeć może od wpływu jednéj chwili.

Turcya.

Koresp. Autryacka pisze: Według pewnych wiadomości z Mostaru (w Hercegowinie) z 10. Czerwca, nie było w téj prowincyi najmniejszych poruszeń ani się ich obawiać było potrzeba, owszem wszystkie warstwy społeczeństwa są tam usposobione do pokoju. Duch ten panuje szczególnie w okolicach nigdyś bardzo burzliwych np. w okolicy Grahowa, gdzie zagrożono tym, którzy niepokój wzbudzali, że domy ich z dymem puszczone będą. Słychać, że w Mostarze ma byc utworzony konsulat tak angielski jak i francuzki.

Wiadomości literackie.

Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiéj w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych,

przez

Ludwika Gąsiorowskiego,

Dr. med. i chir., członka tow. lek. warsz. i nauk. krak. — Tom III.

Nie zadziwia nas tak bardzo, jeżeli profesor uniwersytetu kilka lub kilkanaście lat bada jeden przedmiot, który uczniom swym wykłada, i jeżeli w końcu dojrzały owoc swych badań, swéj pracy drukiem ogłasza; ale zadziwić każdego musi, jeżeli człowiek prywatny, pozbawiony wszelkich środków pomocniczych, jak publicznych bibliotek, zbiorów, towarzystwa ludzi uczonych, fachowych, obarczony obowiązkami swego zawodu, wskazany tylko sam na siebie, wiedziony jedynie miłością nauki, podejmie pracę długą, mozolną, nietkniętą, i w pracy téj wytrwa przez lat kilkanaście. Taką pracę podjął i chlubnie z niéj się wywiązał Dr. Gąsiorowski, powziąwszy przed laty 20 zamiar zbadania i obrobienia historyi sztuki lekarskiéj w Polsce od najdawniejszych do naszych czasów. Dr. G. obejrzał starannie ze stanowiska naukowego jedno pole dotąd nieuprawione, zgromadził ogromny zapas materyałów, materyały te roztrząsnął, zbadał, uporządkował, utworzył z nich obrazy epok, wydobył z zapomnienia skarby ukryte, które nietylko dają nam poznać historyą sztuki lekarskiéj i literatury medycznéj w Polsce, ale zarazem rzucają wiele nowego światła na historyą narodowéj oświaty i literatury w ogóle. Z dwudziestoletniéj wytrwałéj pracy Dra Gąsiorowskiego urosło obszerne nowe dzieło, którego tom I. opuścił prasę w r. 1839, tom II. w roku zeszłym, druk tomu III. się kończy a tom IV. i ostatni już do druku przygotowany. Nakład na wydrukowanie dzieła tego, począwszy od tomu II., wyłożył przedsiębiorczy księgarz p. J. K. Żupański.

Już w przeszłym roku, po ukazaniu się tomu II., staraliśmy się przez Gazetę w. ks. poznańskiego zwrócić publiczną uwagę na ważność pracy Dra Gąsiorowskiego, która autorowi piękne zjednała imię w literaturze naszéj obok Bandtkiego, Lelewela, Bentkowskiego Felixa, Jochera, Juszyńskiego i kilku innych, *którzy położyli tak wielkie zasługi dla historyi literatury polskiéj* przez swe prace bibliograficzne. Pozostaje nam tylko donieść czytającéj publiczności o tém, co zawiera w sobie III. tom »Zbioru wiadomości Dra. Gąsiorowskiego«, mający za kilka dni prasę opuścić.

Tom ten obejmuje jednę z najciekawszych epok, bo historyą sztuki lekarskiéj w okresie odrodzenia się nauk i oświaty w Polsce, t. j. od wstąpienia na tron Stanisława Poniatowskiego w r. 1764 do naszych czasów, czyli do roku 1854.

Rozkład rzeczy w tomie tym zawartych jest następujący: 1) na wstępie daje autor ogólny pogląd na całą epokę odrodzenia się nauk w Polsce od Konarskiego do r. 1854; 2) od §. 2. do 27. historyą najwyższych szkół i instytutów medycznych w Polsce od Stan. Poniatowskiego, a raczéj od ustanowienia komisyi edukacyjnéj do r. 1854; 3) następuje §. o zarazach morowych i innych chorobach, które grasowały w Polsce w tym okresie; 4) §. 28. traktuje o stanie medycyny i lekarzach w Polsce, a 5) §. 29. o towarzystwach i pismach peryodycznych lekarskich do r. 1854.

Powyższe §§. są niejako wstępem do tomu III. i IV. razem, które zawierają cały obszar literatury medycznéj w Polsce do r. 1854 podzielonéj na rozdziały, z których tom III. zawiera rozdział o terapii, patologii, materyi medycznéj i t. d. ostatniego okresu, tom zaś IV. zawierać będzie rozdziały: o chirurgii, akuszeryi, anatomii, fizyologii, weterynaryi i medycynie policyjno-sądowéj.

Pomijamy rzeczy czysto medyczne, jako specyalnie obchodzące lekarzy, a zwrócimy tylko uwagę na to, co rzuca światło na ogólną historyą oświaty u nas, przez co uczone dzielo Dra Gąsiorowskiego staje się miłą i bardzo pożyteczną lekturą dla wszytkich czytelników.

Zaraz na wstępie III. tomu podaje autor pełny rzut oka na oświatę w Polsce od Konarskiego do r. 1854. Krótko lecz treściwie wystawia zasługi dla podniesienia nauk i oświaty Stan. Poniatowskiego, acz niedołężnego rządzcę i polityka, ale króla kochającego i wspierającego nauki i sztuki piękne; Stanisława Konarskiego, który »jak drugi Prometeusz wykradł światło u obcych i do Polski zaniósł«; Karola Radziwiłła, Potockiego i Tyzenhausena, którzy zakładali własnym kosztem szkoły wojskowe w Nieświeżu, Niemirowie i Grodnie; Joachima Chreptowicza, twórcy wiekopomnéj komissyi edukacyjnéj, która »opatrywała szkoły w gmachy, księgozbiory, karty jeograficzne, narzędzia matematyczne i fizyczne, zakładała ogrody botaniczne, gabinety anatomiczne, obserwatorya i inne zbiory naukowe, i ogłosiła ustawy dla akademii i szkół niższych, które dziś jeszcze za wzór służyć mogłyby przy urządzeniu szkół«; — wystawia daléj autor zasługi Ignacego Potockiego, na którego wniosek utworzono najużyteczniejsze towarzystwo do pisania ksiąg elementarnych; Hugona Kołłątaja, reformatora uniwersytetu krakowskiego; Dra Rafała Czerwiakowskiego, na którego wniosek podany królowi w r. 1783 ustanowiono, aby wszystkie miasta i miasteczka polskie wysyłały swoim kosztem po jednym zdatnym młodzieńcu na uniwersytet krakowski dla wydosko-

nalenia go w sztuce lekarskiéj, by z czasem zaopatrzyć wszystkie zakątki kraju w zdatnych lekarzy.

Następnie przedstawia autor gorliwie zabiegi Polaków po ostatnim rozbiorze Polski o podźwignienie i rozszerzenie oświaty i nauk w kraju, a mianowicie założenie towarz. przyjaciół nauk w Warszawie r. 1800, wydanie wyboru pisarzów polskich przez Tadeusza Mostowskiego i t. p. Ówczesny rząd pruski wezwał młodzież zdatną i mającą chęć do nauk lekarskich, aby się udawała kosztem rządowym na wykształcenie do Berlina. Rząd austryacki po okupacyi Galicyi obsadził katedry przy uniwersytecie jagiellońskim po większéj części professorami Niemcami i założył r. 1784 akademią lwowską, tak w jednéj jak drugiéj językiem wykładowym był język niemiecki albo łaciński; po polsku tylko chirurgom i akuszerkom naukę wykładano. Maksymilian Ossoliński założył r. 1804 bibliotekę polską, którą r. 1818 przeniosł do Lwowa. Podobnie uczynił ś. p. Pawlikowski w Medyce. — Daléj wskazuje autor zasługi dla nauk i oświaty cesarza Aleksandra I., »który nie szczędził wielkich nakładów na wzorowe uorganizowanie uniwersytetu wileńskiego i szkół niższych, jako też na sprowadzenie najbieglejszych professorów z zagranicy«; zasługi księcia Adama Czartoryskiego, Seweryna i Prota Potockich, Tadeusza Czackiego, Śniadeckich, Grodka, Jundziłła, Dra Józefa Franka i t. d.

Nowe urządzenia i zabiegi Polaków około nauk w księstwie warszawskiém nie mogły się rozwinąć dla krótkości czasu.

Następnie wystawia autor koleje, przez jakie przechodziła oświata od r. 1815 w ziemiach polskich pod trzema rządami zostających. Szczególnie zajmującym jest ustęp, w którym Dr. Gąsiorowski opowiada: »jak się rzecz miała z oświatą polską od r. 1815 w w. ks. poznańskiém« do r. 1854; mówi o zasługach Królikowskiego, wydawcy Mrówki poznańskiéj, Ciechańskiego, pierwszego redaktora Przyjaciela ludu, kanonika Jabczyńskiego, wydawcy Archiwum teologicznego i Gazety kościelnéj, redaktorów pism Poplińskiego, Łukaszewicza, Moraczewskiego, Wojkowskiego, Wolniewicza, W. Lipskiego, Estkowskiego, o wielkich zasługach Karola Marcinkowskiego, którego obszerną i zupełną biografią zamieścił w niniejszym tomie, Edwarda Raczynskiego, Tytusa Działyńskiego, Libelta i t. d.

(Dokończenie nastąpi)

Poznań, d. 7. Lipca. — »Przeglądu poznańskiego« wyszedł poszyt 4ty na rok bież. i zawiera: 1) Zabiegi posła francuzkiego księdza de Polignac. (Dalszy ciąg.) 2) Powstanie w Chinach. 3) Wiadomości bieżące. *A.* Piśmiennictwo. 1) Dziennik podróży do Tatrów. 2) Szkic towarzyskiego życia miasta Warszawy. 3) Pamiętniki miasta Warszawy. 4) Stepy, Morze i Góry. 5) Tłomaczenie Historyi Maculaya. 6) Szkoła dla młodzieży. 7) Mowa żałobna na pogrzebie Józefa Czarneckiego. 8) Dzieje błogosławionego Ojca Andrzeja Boboli. 9) O Szkole Narodowéj Polskiéj. *B.* Rozmaitości. 1) Extractum ex Archivo Conventus Grodecensis ordinis Minorum observantium ad SS. Nomen Jesu fundati, sub anno 1791. *C.* Nekrologi. Kownacki — Elsner — Gołębiowski — Talfourd — Wilson — Leroy — Tissot — Jay — Haller. *D.* Kronika zdarzeń w świecie katolickim.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 6. Lipca. — Pszenica 84—97 tal., żyto 70—76 tal., jęczmień 50—54 tal., owies 38—42 tal., groch 67—73 tal., olej rzepiowy $13\frac{3}{8}$ tal., oléj lniany $13\frac{1}{2}$ tal., okowita bez beczki $34\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, d. 6. Lipca. — Zyto 70—$72\frac{1}{2}$ tal., okowita $11\frac{3}{16}$ tal., olej rzepiowy 13 tal.

Przybyli do Poznania dnia 7. Lipca.

BAZAR: Polczyński z Obornik.
HOTEL RZYMSKI BUCHSA: Jen. piechoty i dowódzca 2 korpusu Grabow i adj. Schack z Szczecina.
HOTEL DREZDENSKI: Miłkowski z Russocina.
HOTEL DU NORD: Dehmel z Młodaska.
HOTEL PARYZKI: Malinowski z Gryżyny; Koperski z Dolska; Hulewicz z Kościanek; Mielęcki z Dobiesławic; Łukaszewicz z Targoszyc.
POD WIELKIM DĘBEM: Bukowięcki z Czejewa.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: hr. Grudziński z Drzązgowa; Zakrzewski z Żabna; Mielęcka z Niepruszewa.

W księgarni **Zupańskiego** jest do nabycia

KUJAWIAK

P. H. WIENIAWSKI

dedié

à Madame la Comtesse

MICHELINE CZAPSKA

née Comtesse Czapska.

Cena 2 Złp.

OBWIESZCZENIE.

Termin do wydzierzawienia dóbr ***Zembowa*** w powiecie Bukowskim na dzień 10. Lipca r. b. wyznaczony, znosi się.

Poznań, dnia 6. Lipca 1854.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydziału I. dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 11. Marca 1854.

Grunt wodnomłyński do Jana Wehrtu w Poznaniu na przedmieściu Ś. Wojciecha pod Nr. 4. (przy placu Sapieżyńskim Nr. 9.) położony, oszacowany na 30,515 Tal. 15 Sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 5. Października 1854. przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Niewiadomi z pobytu ich wierzyciele, a mianowicie:

1) Dorota Boelter z domu Lüdke oraz i jéj małżonek,
2) Ewa Rozyna Lüdke, tudzież jéj mąż Fryderyk Lüdke,
3) Ludwika Bartsch z Wehrów, tudzież jéj mąż Bogumił Bartsch,
4) Wdowa Rozyna Wehr z Aporysów,
5) Fryderyk Wilhelm Wehr,
6) Augustyn Ferdynand Wehr,
7) Szkuciarz Józef Fryderyk Wehr,
8) Augustyna Dalügge,
9) Michał Pufahl,
10) Rozyna Mehling z Pufahlów,
11) Jan Konrad,
12) Anna Kietzmann z Konradów,
13) Fryderyk Schulz,
14) Fryderyk Pufahl, a teraz jego spadkobiercy,
15) Jakób Wellnitz, a teraz spadkobiercy jego,
16) Jan Lüdke, a teraz jego spadkobiercy,
17) Marya z Lüdków, dawniéj owdowiała Schulz, późniéj zamężna Marcinowi Sieg, a teraz jéj sukcessorowie,
18) Wilhelmina z Dalüggów Lamprechtowa, a teraz jéj spadkobiercy,
19) Sukcessorowie po Ludwiku Fandrey,
20) Daniel Bogumił Rahr resp. tegoż opiekun,
21) Dorota z Wehrów Lüdkowa,
22) Michał Lüdke,
23) Daniel Diekmann,
24) Sukcessorowie po zmarłym komissarzu aukcyonalnym Janie Ludwiku Kastner,
25) Karól Fryderyk Wehr,

zapozywają się niniejszém publicznie.

SPRZEDAŻ DOBROWOLNA.

W dniu 11. Lipca r. b., dla zaszłych okoliczności, będą sprzedawane na probostwie w ***Pogorzelicy*** n./W. więcéj ofiarującemu zbytnie inwentarze, jako to: owce, krowy, woły, konie, stadnik etc.; inwentarze te młode, zdrowe i rasy dobréj. Sprzedaż nastąpi za gotówkę w kurancie pruskim, a rozpocznie się zrana od sprzedaży także zbytnich ruchomości i porządków gospodarskich, jako i domowych. Chęć kupna mających zaprasza się.

Przedaż dóbr.

Dobra ***Żurawia*** w powiecie Szubinskim położone, mające areału dominialnego 3795 m., oddalone od Nakła i kolei żelaznéj 2 mile, przez dobra przechodzi żwirówka z Poznania do Bydgoszczy. Budynki są murowane i wszystkie w jak najlepszym stanie. Ziemia w $\frac{2}{3}$ częściach I. i II. klassy. reszta III. klasy, będą sprzedane w dniu 19. Lipca r. b. w drodze publicznéj licytacyi w Szubinie w Sądzie powiatowym.

Członkowie familii

Kalkstein. Malczewski.

GRAND

CHOIX de PIANOS

MAGER FRÈRES

FABRICANTS DE PIANOS-FORTE,

Hummerei 17. à Breslau.

Przedaż koni.

Na targ na konie, odbywający się dnia 11. m. b. w ***Gostyniu***, przyprowadzę transport 35 rosłych, eleganckich litewskich koni wierzchowych i powozowych.

Samuel Friedmann Striemer z Rawicza.

Sklep mleka

otworzyłem od 1. Lipca r. b. w domu Pana Seidemanna w Starym Rynku i sprzedawać tu będę świeże ranne bardzo żyzne mleko codzień już od godziny 6téj zrana.

Ignacy Kapałczyński.

W nowo urządzonym sklepie na mleko Dominii ***Tarnowo*** (w domu Weichera w starym rynku) dostać można codziennie świeżego mleka, śmietany i masła. Tamże przyjmują się też zlecenia na wszelkie gatunki jarzyny i drobiazgu, które jak najpunktualniéj wykonane będą.

W Sokolnikach Wielkich pod Szamotułami potrzebny jest zdatny ogrodowy od świętego Michała r. b.

Przy Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 7. na pierwszém piętrze są do wynajęcia od 1. Października r. b. 2 pokoje na przodku, z których jeden z balkonem. Bliższa wiadomość tamże.

Przy ulicy Wodnéj Nr. 2. są dwa małe pomieszkania familijne do wynajęcia; dowiedzieć się można w handlu na pierwszém piętrze.

Kabryolet do sprzedania. Ul. wrocł. 34. I piętro.

Parasolik atłasowy w zielone wzory zaginął dziś rano na Sapieżyńskiém. Uczciwy znalazca zechce go za stósowném wynagrodzeniem oddać w handlu żelaza ***S. J. Auerbach.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 5. Lipca 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$89\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	94	—
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	94	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	$84\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	$93\frac{1}{4}$	138
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	82	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$106\frac{3}{4}$	95
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	96
dito W. X. Poznańskiego	4	—	100
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{8}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{3}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$93\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$107\frac{1}{2}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{2}$	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 7. Lipca 1854 r. od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	12	6	4	—	—
Żyta, szefel	2	17	6	3	5	—
Jęczmienia, szefel	1	27	6	2	2	6
Owsa, szefel	1	19	3	1	23	6
Tatarki, szefel	1	23	6	1	27	6
Grochu, szefel	2	15	—	2	25	—
Ziemniaków, szefel	1	5	—	1	10	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	5	15	—	7	15	—
Masła, garniec	1	20	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	28	10	—	28	15	—